**Wady wymowy u malucha – jak je rozpoznać i nad nimi pracować**

Każde z moich dzieci miało wadę wymowy, dodatkowo najmłodsze późno zaczęło mówić. Wizyty u logopedy, ćwiczenia - swego czasu był to chleb powszedni. Ostatnio spotkałam koleżankę zaniepokojoną, tak jak ja kiedyś, rozwojem mowy u swojego dziecka. Dlatego postanowiłam podzielić się swoją wiedzą i doświadczeniem.

Prawdą jest, że dzieci mają szerokie ramy czasowe, jeśli chodzi o to, kiedy powinny zacząć reagować na polecenia, kiedy mówić, kiedy powinna pojawić się dana głoska. Jednak jako mama byłam zaniepokojona tym, że moje dziecko odstaje od norm i rówieśników oraz denerwowały mnie testy typu „to chłopak, więc później zacznie mówić”, „niektóre dzieci są trochę leniwe”, „mamy w rodzinie takiego Stasia, co tak samo nie mówił w tym wieku”. Jak się później okazało, miałam rację, że nie czekałam na to, aż dziecko samo zacznie mówić, czy - moje starsze - poprawnie wypowiadać głoski.

**Śledzenie postępów dziecka**

Jeśli chodzi o nieprawidłowości rozwoju mowy, to trzeba dziecko obserwować pod tym kątem praktycznie od pierwszych jego dni, bo nieprawidłowości ssania, oddychania, nabywania umiejętności jedzenia (m.in. prawidłowe gryzienie, połykanie) mogą predysponować je do powstawania wad wymowy, opóźnionego rozwoju mowy czy dysleksji.

Ważna jest obserwacja u dziecka kolejnych etapów nabywania mowy, polecam zapisywanie kolejnych osiągnięć w zeszycie.

• Około 2. - 3. miesiąca niemowlę zaczyna głużyć, są to dźwięki typu gli, kli, tli, gu, gla.

• Około 6. miesiąca życia głużenie przekształca się w gaworzenie. Dziecko wymawia głoski, sylaby, bawi się dźwiękiem, uczy się, jak układać, i trenuje narządy artykulacyjne.

• Następnie dziecko zaczyna reagować na melodię, czyli ton głosu.

• Około pierwszych urodzin dziecko zaczyna reagować na swoje imię, rozumie proste polecenia i pytania, pojawiają się pierwsze, wypowiedziane ze zrozumieniem, wyrazy.

• Dwulatek powinien wymawiać wszystkie samogłoski i dużą część spółgłosek, przy czym normą jest to, że większość tych spółgłosek jest charakterystycznie zmiękczana. Dziecko nazywa domowników, otaczające zabawki, wiele wyrazów stanowi mowę własną (np. brum brum na samochód, tań czyli wstań, oć czyli chodź). Zaczyna składać dwuwyrazowe zdania potrzebne mu do zakomunikowania swoich potrzeb, np.: mama da jako mamo daj.

• Do końca trzeciego roku życia dziecko powinno opanować kolejne spółgłoski także tylnojęzykowe k i g oraz wargowo-zębowe w i f. Zmiękczanie głosek s, z, c, dz, sz, ż, cz, dż jest nadal charakterystyczne. Trudną głoską jest głoska r - często wymawiana przez dzieci na tym etapie rozwoju mowy jako j lub l.

• Czteroletnie dziecko nie powinno już zmiękczać s, z, c, dz, natomiast może seplenić (tzw. seplenienie fizjologiczne) i głoski sz, ż, cz, dż wymawiać jako s, z, c, dz. Nadal upraszcza wyrazy, szczególnie grupy spółgłoskowe.

• Piąty rok życia to czas, gdy mowa dziecka powinna być zrozumiała a głoski ustabilizowane. Dopuszczalne jest mniej więcej półroczne opóźnienie w artykulacji głoski r oraz seplenienie w mowie potocznej, przy czym przy ćwiczeniach powtórzeniowych głoski sz, ż, cz, dż powinny być przez dziecko artykułowane poprawnie.

**Kiedy do logopedy**

Na takie pytanie odpowiadam koleżankom - wtedy, gdy cokolwiek Cię zaniepokoi, zawsze masz prawo skonsultować swoje spostrzeżenia.

Natomiast koniecznie udaj się do specjalisty, gdy zauważysz, że dziecko mówi przez nos pomimo braku kataru, gdy mowa Twojego dziecka odbiega od podanych wyżej norm, gdy na przykład dwulatek nie reaguje na swoje imię czy nie spełnia żadnych poleceń lub na przykład zasób słownictwa czterolatka jest na poziomie dwulatka.

Warto także nie czekać i udać się do logopedy, gdy zauważymy niewłaściwe wymawianie przez dziecko poszczególnych głosek lub zastępowanie ich innymi głoskami, a także wtedy, gdy mowa dziecka jest niewyraźna i/lub niepłynna.

**Powszechne wady wymowy**

Dyslalia, czyli wady wymowy, polega na nieprawidłowej artykulacji głoski lub kilku głosek. Najczęściej spotykamy:

• **sygmatyzm** (in. seplenienie) - nieprawidłowa realizacja głosek detalizowanych, czyli głosek: ś, ź, ć, dź; s, z, c, dz; sz, ż, cz, dż. Cechą wspólną jest tutaj nieprawidłowe ułożenie szczęk, języka w stosunku do zębów, przez co wychodzące powietrze trze o zęby i wytworzony szmer ulega wzmocnieniu.

• **rotacyzm** (in. reranie)- nieprawidłowa realizacja głoski r, która się nie pojawia lub - częściej - zamiast której pojawia się głoska l lub j.

• **kappacyzm** - nieprawidłowa realizacja głosek k oraz k’, które albo nie są realizowane albo zastępowane przez t i t’.

• **gammacyzm** - nieprawidłowa realizacja głosek g oraz g’, które albo nie są realizowane albo zastępowane przez d i d’.

**• lambdacyzm** - nieprawidłowa realizacja głoski l lub zastępowanie jej przez i niezgłoskotwórcze.

**• betacyzm** - nieprawidłowa realizacja głosek b oraz b’, najczęściej są zastępowane bezdźwięcznymi p i p’.

**• mowa bezdźwięczna** - niewymawianie głosek dźwięcznych, zamiast nich realizowane są bezdźwięczne odpowiedniki (k zamiast g, t zamiast d etc.).

Częste są też inne zaburzenia mowy, jak:

**• jąkanie** - zaburzeniu ulega płynność mowy, powtarzane są dźwięki, sylaby, słowa, może występować zjawisko przeciągania pewnych sylab lub robienia pauz w nieodpowiednich miejscach, niejednokrotnie towarzyszy temu widoczna trudność wydobycia dźwięku.

**• nosowienie** (in. rynolalia) - głoski nosowe wymawiane są jak ustne lub głoski ustne łączą się z rezonansem nosowym.

**Przyczyny wad wymowy**

Szukanie przyczyn wad wymowy warto zacząć od dokładnego obejrzenia i wykluczenia wad anatomicznych aparatu mowy. Warto mieć tego świadomość i tego oczekiwać w czasie pierwszego spotkania ze specjalistą.

U dzieci mających problem z wymową należy sprawdzić prawidłowość funkcjonowania i budowy narządu słuchu.

Poza powyższymi przyczynami wymienia się warunki środowiskowe, które mogą niewystarczająco stymulować poprawny rozwój mowy.

**Praca nad zaburzeniami mowy i wadami wymowy**

**Wspieranie od początku**

Tak naprawdę to już od pierwszych dni życia dziecka pracujemy na rzecz poprawnego rozwoju mowy. Dlatego od samego początku polecam rozmawianie z dzieckiem (właśnie rozmawianie a nie po prostu mówienie ), opowiadanie mu o tym, co widzi, co robi mama, czytanie książeczek, śpiewanie.

Koniecznie reagujcie na dźwięki dziecka. Po pierwsze uczy się ono wtedy, że jego głos ma moc sprawczą, więc warto go wydawać. Po drugie, gdy naśladujecie jego dźwięki, dziecko ma okazję posłuchać „odbicia” swojego głosu, co może zachęcić je do powtórzeń.

Od początku uwrażliwiajcie dziecko na dźwięki, oczywiście dostosowane do możliwości dziecka. Grzechoczcie grzechotką poza zasięgiem wzroku, by mogło obrócić główkę w stronę dźwięku.

Bardzo ważne są rymy i rytmy. Zadbajcie o to, by wśród czytanych wierszyków były rymowanki.

**Nauka mówienia**

Nadmieniam, że poniższe rady kieruję do rodziców dzieci wymagających wsparcia w nauce mówienia, a nie do rodziców wszystkich dzieci. Zaznaczam to, by nie narazić się na komentarze, że należy dziecko od początku uczyć poprawnych nazw. Generalnie tak, ale jak powiedzenie krowa jest poza zasięgiem dziecka, to dobrze, jeśli powie muu muu.

Dziecko uczy się najlepiej i najszybciej przez doświadczenie, dlatego zadbajcie o pomoce naukowe. Świetne będą figurki zwierząt, przedmioty, które można wziąć do ręki, warzywa, owoce. Ucząc nazw przysuwamy dany przedmiot do ust, dziecko ma widzieć jednocześnie usta oraz przedmiot, następnie mówimy wyraźnie np.: krowa muu muu. W ten sposób uczymy dziecko dwóch (nie więcej) nazw potem prosimy - pokaż muu muu, pokaż krowę.

U dzieci z opóźnionym rozwojem języka oraz z wadami wymowy ważne jest rozwijanie słuchu i uwagi słuchowej. Z najmłodszymi bawcie się w naprzemienne granie (grzechotką, bębenkiem, kastanietami), wystukiwanie rytmów. Poszukujcie źródła dźwięku, czyli poszukajcie razem schowanej grającej zabawki, dzwoniącego telefonu. Ważne jest czytanie dzieciom, wyśmienite są rymowane wierszyki, które łatwo można zapamiętać, bo dziecko może samo dopowiadać lub poprawiać, gdy rodzic specjalnie zmieni końcówkę. Ze starszymi dziećmi bawcie się w głoskowanie wyrazów, szukanie wyrazów na daną literę etc.

W formie zabawy warto pomóc dzieciom przygotować buzię, język, wargi do poprawnej wymowy głosek. Od najwcześniejszych miesięcy róbcie razem z dzieckiem miny, wystawiajcie języki, wydymajcie policzki i wargi. Starszym dzieciom warto zaproponować języczkowe zabawy, czyli takie, które usprawniają ruchomość języka. Warto jak żabki łapać muszki językiem, wymiatać ząbki językiem jak miotełką, cmokać, dmuchać, bulgotać przez słomkę, sapać, ziewać i co tylko przyjdzie Wam i dziecku do głowy.

Warto, by dzieci z opóźnionym rozwojem mowy miały kontakt z innymi dziećmi, swoimi rówieśnikami. Będą miały wtedy większą motywację do uzyskania celu, jakim jest porozumienie się.

No i przede wszystkim nie ma na co czekać, trzeba szukać pomocy specjalistów. Porozmawiaj z pediatrą, do poradni logopedycznej potrzebujesz skierowanie. Następnie być może logopeda skieruje Cię z dzieckiem do ortodonty, laryngologa lub psychologa.

Gdy zaczniecie terapię ważne jest to byście zajęcia z logopedą traktowali jako wstęp do pracy w domu, bo nikt, nawet największy i najbardziej znany ekspert w swojej dziedzinie, nie skoryguje wad wymowy dziecka na jednym lub dwóch spotkaniach w tygodniu. Tak naprawdę, jeśli mają być efekty, jest to ciężka praca dziecka ale także rodziców.